



WICEPREZES RADY MINISTRÓW
MINISTER NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
Jarosław Gowin

Warszawa, 10 października 2017 r.

Jego Magnificencja
prof. dr hab. Jacek Woźny
Rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

*Wasza Magnificencjo,
Czcigodne Grono Profesorskie,
Drodzy Studenci,
Szanowni Państwo!*

przed nami kolejny rok akademicki; za nami półtora roku kalendarzowego wspólnego namysłu nad Konstytucją dla Nauki – nową ustawą, która uwolni potencjał polskich badaczy i wykładowców, doktorantów i studentów. Jej projekt przedstawiłem podczas wrześniowego Narodowego Kongresu Nauki w Krakowie, gdzie szczerze i serdecznie dziękowałem Państwu za zaufanie i wysiłek, który razem podjęliśmy. Te podziękowania pragnę powtórzyć także w pierwszych słowach mojego listu.

Za nami setki spotkań, debat i paneli eksperckich; dziewięć wielkich konferencji poświęconych poszczególnym obszarom tematycznym tzw. Ustawy 2.0 z udziałem ponad pięciu tysięcy przedstawicieli środowiska. Tematy tych właśnie konferencji – m.in. umiędzynarodowienie, rozwój humanistyki, innowacyjność, kadra naukowo-dydaktyczna, akademicka doskonałość, modele uczelni czy ich finansowanie i zarządzanie – wyznaczają kamienie milowe reformy.

Od początku zgadzamy się, że konieczna jest całościowa i głęboka reforma systemu. Dotychczasowy model wyczerpał swe możliwości. Dlatego musimy odważnie i roztropnie szukać optymalnych rozwiązań. Nowe mechanizmy należy zaś wdrażać stopniowo i odpowiedzialnie. Tak, aby każda uczelnia miała czas na implementację nowych przepisów i procedur.

Prace nad reformą rozpoczęliśmy od uporządkowania kwestii podstawowych; ograniczenia biurokratyzacji życia naukowego, która utrudnia Państwu codzienne

BIURO REKTORA

UNIwersytetu KAZIMIERZA WIELKIEGO

ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa

tel. (22) 628 19 44, faks: (22) 529 26 21, e-mail: sekretariat.minister@nauka.gov.pl, www.nauka.gov.pl

Wpływ dnia 11.10.2017 r. 51.11.17

podpis

funkcjonowanie, oraz stworzenia nowych, projakościowych zasad podziału środków finansowych.

Konstytucja dla Nauki wprowadzi znaczące zmiany w zarządzaniu uczelnią, zdecydowanie poszerzające jej autonomię. Przede wszystkim znacznie zwiększymy rolę statutu, który na nowo przedyskutuje i przygotowuje każda wspólnota akademicka, a przyjmie senat. Jednocześnie większe, umożliwiające skuteczne zarządzanie kompetencje przyznamy rektorowi. Kierunek zmian nie pozostawia wątpliwości: uczelnie zyskają większą swobodę, aby działać zgodnie ze swą misją, potrzebami i ambicjami, ale tym samym zwiększy się ich indywidualna odpowiedzialność za swą przyszłość. Dlatego ponawiam apel, aby już teraz rozpoczęli Państwo refleksję nad nowymi statutami i szukali rozwiązań, które Państwa uczelniom pozwolą maksymalnie wykorzystać szanse, które niesie Ustawa 2.0.

Konstytucja dla Nauki stanowi, że identyfikacji kandydatów na rektora – zawsze minimum dwóch – będzie dokonywać nowy organ uczelni: Rada. Jej członków wybierze senat; pochodzić będą w większości spoza uczelni. Chciałbym to podkreślić: senat samodzielnie i autonomicznie wskaże, kto zasiądzie w Radzie. To jeden z bezpieczników, które wykluczają m.in. próby upolitycznienia tego gremium. Jednym z członków Rady ma być także przedstawiciel studentów, czyli najlicniejszej grupy, która współtworzy społeczność akademicką. Tu również nasz niezwykle istotny cel widać jak na dłoni: zwiększamy otwartość uczelni na otoczenie społeczne i gospodarcze, co zgodne jest z logiką rozwoju najlepszych placówek na świecie.

Od początku ministerstwo oraz środowisko akademickie były zgodne także w kwestii konieczności radykalnych zmian modelu kształcenia doktorantów. Nowy mechanizm proponuje dwa tryby:

- kształcenie w szkołach doktorskich, które zastąpi studia doktoranckie;
- oraz kształcenie eksternistyczne, będące ulepszoną wersją doktoratu z wolnej stopy.

Każdy doktorant otrzyma stypendium, którego wysokość znacznie wzrośnie w przypadku pomyślnego przejścia przez ocenę śródkresową. Z naszych szacunków wynika, że to najbardziej kosztowny element reformy. Jestem jednak pewien, że zmiana ta jest absolutnie konieczna.

Od lat duże emocje wywołują dyskusje dotyczące habilitacji. Ostatecznie zdecydowałem się zaproponować rozwiązanie kompromisowe. Likwidujemy obowiązek habilitacji, jednakże będzie ona, tak jak dotychczas, warunkiem promowania doktorów i recenzowania rozpraw doktorskich. Uprawnienia do nadawania habilitacji zachowają uczelnie i instytuty, które

w danej dyscyplinie naukowej uzyskają kategorię A. Natomiast od nowej, wprowadzonej w 2021 r. kategorii B+ zaczną się uprawnienia do nadawania stopnia doktora.

Dzięki Ustawie 2.0 chcemy stopniowo przywracać prestiż dydaktycznej ścieżki kariery akademickiej. Przecież to od jakości nauczania zależy poziom wykształcenia absolwentów. Profesorem uczelnianym będzie mógł zatem zostać doktor szczerzący się szczególnymi osiągnięciami dydaktycznymi.

Przywrócimy odpowiednią wagę naukom humanistycznym, od lat deprecjonowanym, a przecież pełniącym tak istotną rolę kulturotwórczą, kształtującym pamięć i tożsamość narodu oraz stanowiącym element niezbędny dla rozwoju społeczeństwa. Dlatego studia humanistyczne powinny być elitarne, z wysoko podniesioną poprzeczką wymagań. Postaramy się w maksymalnym stopniu uwzględnić specyfikę poszczególnych dyscyplin naukowych. Dotyczy to również uczelni technicznych, dla których jednym z najistotniejszych kryteriów oceny są zgłoszone patenty i wdrożenia.

W wyniku reformy nastąpi ograniczenie liczby kryteriów uwzględnianych przy ewaluacji działalności naukowej. Zamiast czterech dotychczasowych, podzielonych na liczne kryteria szczegółowe, wprowadzimy trzy, mierzące wartość merytoryczną i efektywność. Zdecydowanie stawiamy na jakość, a nie na ilość i punktozę.

Konsekwentnie, od początku powtarzałem, że reforma musi iść w parze ze zwiększeniem nakładów na naukę. Obiecywałem, że dołożę wszelkich wysiłków, aby tak się stało – i słowa dotrzymałem. Dlatego już wystartował program „Zintegrowane Programy Uczelni”, na który wspólnie z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju przeznaczyliśmy miliard złotych. Poza tym w przyszłorocznym budżecie państwa na naukę trafi miliard złotych więcej niż w roku bieżącym. Nie ulega wątpliwości, że wydatki na naukę muszą być generalnie i na trwałe znacznie wyższe. To po prostu polska racja stanu. Dlatego nadal będę zabiegał, aby systematycznie rosły. Celem jest 1 proc. PKB na naukę bezpośrednio z budżetu i 2 proc. PKB wraz z udziałem sektora prywatnego.

Szanowni Państwo,

aby reforma się powiodła, konieczny jest odpowiedni tryb jej wdrażania – roztropny i ewolucyjny. Przewidujemy, że najbardziej intensywny będzie pierwszy rok od wejścia w życie ustawy, gdy trwać będą m.in. prace nad nowymi statutami uczelni. Ale wiele kluczowych elementów wejdzie w życie znacznie później; ostatni przepis – w 2026 r.

Ten harmonogram niezbicie dowodzi, że Konstytucja dla Nauki nigdy nie była i nigdy nie będzie podporządkowana cyklowi wyborczemu czy partyjnym interesom. Dlatego liczę, że teraz i przez następne lata stanie się przedmiotem ponadpartyjnego porozumienia.

Niestrudzenie będę powtarzał, że to reforma inna niż wszystkie. Reforma, którą postulowało, stworzyło w głównych założeniach oraz uczciwie i rzetelnie przedyskutowało samo środowisko akademickie. Metoda pracy nad Ustawą 2.0 wyrasta z mojego głębokiego przekonania, że otwarty i szczery dialog jest najlepszą z dróg do reformowania naszego kraju. Styl i tryb pracy nad nową ustawą wziął się z szacunku dla Państwa doświadczenia i opinii. Oczywiście jest rzeczą naturalną, że nie każdemu spodobają się wszystkie rozwiązania. Przed nami jeszcze doszlifowanie konkretnych zapisów, mechanizmów i rozwiązań. Liczę na Państwa cenne opinie i uwagi, a także dalsze niezbędne wsparcie.

W nadchodzącym roku akademickim życzę Państwu wszelkiej pomyślności: badaczom – kreatywności i przełomowych osiągnięć; nauczycielom akademickim – cierpliwości i spełnienia w przekazywaniu wiedzy; studentom – wytrwałości i sukcesów na drodze teorii i praktyki, a przyszłym absolwentom – odwagi w realizacji swoich marzeń.

Z wyrazami najgłębszego szacunku

